

Polacy wracają na Euro? Nie daj się nabrać, to groźny wirus komputerowy!



„Wracamy do Francji. Błędy UEFA pozwolą nam dokończyć zadanie" - to post rozpowszechniany na portalu społecznościowym Facebook. Kliknięcie w ten link jest pierwszym krokiem do kradzieży naszych danych np. do logowania do kont bankowych.

Odpadnięcie polskiej reprezentacji w piłkę nożną z Euro2016 wciąż wzbudza wiele emocji. Tuż po zakończonym spotkaniu w Internecie pojawiły się informacje, że bramkarz Portugalii Rui Patrício stał wyszedł przed linię bramki, co powinien odgwizdać sędzia. Rzut karny w wykonaniu Jakuba Błaszczykowskiego powinien być powtórzony.

Falę zainteresowania meczem Polska-Portugalia wykorzystują hakerzy. Po kliknięciu w zainfekowany link przeglądarka przenosi użytkownika Facebooka na stronę, na której zostanie on poproszony o ściągnięcie fałszywej aplikacji o nazwie YouTube. Jak zaznacza portal tvn24bis.pl nie ma ona jednak nic wspólnego z serwisem Google, a wyrażenie zgody na jej pobranie umożliwi hakerom dostęp do poufnych danych, a także opublikowanie nieprawdziwej informacji na facebookowym koncie.

W ten sposób informacja z zawirusowanym linkiem ma zachęcić kolejne nieświadome osoby do udostępniania loginów i haseł.

IK

Fot. pixabay.com